

Andrzej Piaseczny, Okruchy z Jesieni

Jesienią wśród, pozólkłych miejsc
Ściszonych już po lecie scen
Czerwieniąc się skróconym dniem
Policzę co udało się, a czego nie

I będę prosił przed snem
Myślę, że robisz to też
Cokolwiek mamy, by móc
Na nowo szukać się znów

I będę prosił przed snem
Być tyle samo co mieć
Gdziekolwiek rzuci nas wiatr
By móc się szukać i trwać

Jesienią wśród ostatnich róż
Posadźmy tu, do ziemi znów
Okruchy z nas, na przyszłość by
Wśród lata traw wyrastać z nich, rozkwitać w nich